



POŻEGNANIA

Zdzisław Bieleń

Zdzisława Piotrowska-Jasińska (1940-2007)



6 XI 2007 r. na cmentarzu przy ul. Męczenników Majdanka pożegnaliśmy Zdzisławę Piotrowską, emerytowanego dyrektora Wojewódzkiej (i Miejskiej) Biblioteki Publicznej im. H. Łopacińskiego w Lublinie. W ostatniej drodze Zmarłej towarzyszyło szczególnie dużo bibliotekarzy z macierzystej Biblioteki oraz bibliotek publicznych Lubelszczyzny. Chcieli przez to wyrazić swoje podziękowanie za zasługi dla bibliotek terenowych.

Zdzisława Piotrowska urodziła się 22 VII 1940 r. w pobliskich Rybczewicach (obecnie powiat Świdnik) w rodzinie miejscowego rolnika, człowieka o lewicowych poglądach. Wcześniej straciła ojca. W 1946 r. w miejscowej szkole powszechnej rozpoczęła edukację, którą kontynuowała w tamtejszym Liceum Ogólnokształcącym. W wieku 18 lat opuściła rodzinne Rybczewice i udała się do Jarocina, gdzie uczyła się w Rocznym Studium Bibliotekarskim, „Mekce” ówczesnego bibliotekarstwa publicznego.

Bezpośrednio po ukończeniu „Jarocina”, od 15 VIII 1959 r. podjęła pracę w Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej im. Cypriana Kamila Norwida w Zielonej Górze na stanowisku instruktora czytelnictwa dziecięcego (techniczny pracownik biblioteczny, a od 1 I 1960 r. pomocnik biblioteczny). Kierownictwo placówki sprawował wówczas dobry organizator i bibliotekarz Chmielewski. Postać ta wielokrotnie i w pozytywnym świetle występowała we wspomnieniach Z. Piotrowskiej.

Od 1 IX 1970 r. Zdzisława awansowała na stanowisko starszego bibliotekarza, a równocześnie dyrektor powierzył jej obowiązki kierownika Działu Instrukcyjno-Metodycznego. Odtąd Jej kariera zawodowa potoczyła się wartko. W rok później została kustoszem, a w kolejnym — starszym kustoszem. Wtedy też, w maju 1972 r., została kierownikiem Działu Informacyjno-Biblio-graficznego. Od 1 XI 1973 r. objęła stanowisko zastępcy dyrektora. Wówczas miała już za sobą studia prawnicze, które podjęła we Wrocławiu pod koniec lat sześćdziesiątych i egzamin sędziowski (1 974 r.).

Ze względów rodzinnych zrezygnowała z pracy w Zielonej Górze i od 16 I 1975 r. przeniosła się do Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Pu-

blicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie. Wybrała Dział Instrukcyjno-Metodyczny, najbliższy Jej doświadczeniu zielonogórskiemu. Szybko znalazła uznanie zespołu instruktorskiego i innych pracowników. Poznała biblioteki terenowe.

Kiedy w 1980 r. zwolniło się stanowisko dyrektora naczelnego, wtedy była jedynym kandydatem załogi. Została zatwierdzona przez władze i od 1 XI 1980 r. rozpoczęła dwudziestoletnie rządy.

Przyszło Jej kierować biblioteką w wyjątkowo trudnym okresie politycznym: wydarzenia lat 1980-1981, stan wojenny, podziemna „Solidarność” i wreszcie pierwsze lata po zmianach ustrojowych. Miała do czynienia z jednej strony z postawą i wymaganiami władzy, z drugiej zaś pracowników, których zdecydowana większość opowiadała się za koniecznością zmian. Na to nakładała się codzienna rzeczywistość wypełniona bieżącymi zadaniami bibliotecznymi. Jednak potrafiła znaleźć modus vivendi w tych sprzecznych dążeniach. Umiała ułożyć sobie dobre stosunki zarówno z „Solidarnością”, jak też ze związkami branżowymi. Sama należała do Związku Zawodowego Pracowników Kultury.

W kierowaniu instytucją postawiła na uporządkowanie organizacyjno-prawne. Przygotowała wiele dokumentów organizacyjnych: regulaminów, instrukcji, zarządzeń. Powstały wtedy m.in. regulamin organizacyjny, regulamin pracy. Uregulowała wszystkie sprawy związane z majątkiem biblioteki.

Wielkim wyzwaniem dla Biblioteki i jej kierownictwa była rozbudowa, gdyż wyczerpały się możliwości magazynowania zbiorów. Po raz kolejny podjęto starania o zbudowanie nowego skrzydła budynku. Pod koniec lat osiemdziesiątych opracowano założenia techniczno-ekonomiczne, uzyskano lokalizację, przystąpiono do opracowywania dokumentacji projektowej. Uzyskano na to przychylną decyzję Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego. Jednak kryzys gospodarczy, który towarzyszył zmianom po 1989 r. przekreślił realizację tych zamierzeń Zdzisławy Piotrowskiej.

Wcześniej jeszcze, na samym początku dyrektorowania musiała zmierzyć się z innym zagadnieniem budowlanym, a mianowicie generalnym remontem Biblioteki, pierwszym od powstania budynku w latach trzydziestych XX w. Problem polegał na tym, że żadne przedsiębiorstwo lubelskie nie chciało się go podjąć. Trwał 5 lat i wiązał się m.in. z czasowym przemieszczeniem całego księgozbioru do zastępczego budynku i tam zorganizowania obsługi czytelniczej. Przy dużym zaangażowaniu pracowników „operacja” zarówno „na ulicę Browarną”, jak też z powrotem została przeprowadzona sprawnie i bez strat czytelniczych. Przy okazji remontu udało się powiększyć powierzchnię użytkową ksiąźnicy, dzięki zagospodarowaniu poddasza, co pozwoliło poprawić warunki lokalowe kilku działów i pracowni.

Dla rozwoju czytelnictwa w Lublinie podstawowe znaczenie miało powiększenie sieci placówek filialnych. Zdzisława Piotrowska wykorzystała szanse, jakie dawały przede wszystkim spółdzielnie mieszkaniowe. Udało się wtedy zakupić na prawach własnościowych trzy duże pomieszczenia z przeznaczeniem na nowo zakładane filie. Trzy placówki ulokowano w szpi-

talach (w tym jedną w dziecięcym). Założono jedną filię dla osób niewidomych i niedowidzących, a w dwóch innych także oddziały. Sieć filii powiększyła się do 30 placówek.

Po 1989 r. Z. Piotrowska bardzo zaangażowała się w sprawy związane z dostosowaniem bibliotek publicznych do nowo powstałej sytuacji prawno--ustrojowej. Jednym z pierwszych ważniejszych problemów było, zgodnie z zapisami ustawowymi, wyłączenie ze struktury WiMBP czterech bibliotek oddziałowych w Lubartowie, Lublinie, Opolu i Puławach. Na ich miejsce powołano oddziały terenowe, dawne działy instrukcyjno-metodyczne bibliotek powiatowych. Trzy z nich przetrwały do następnej reformy administracyjnej w 1998 r. Zmiany objęły także samą księżnicę. Proponowano Z. Piotrowskiej powiązanie Biblioteki z innym organizatorem – władzami miejskimi Lublina. Po wnikliwej analizie dyrektor ostatecznie zrezygnowała z tej oferty. Kiedy w 1999 r. bibliotekę przekształcono w wojewódzką placówkę samorządową bronila istniejącej miejskiej sieci bibliotecznej przed uszczupleniem jej stanu posiadania. Wcześniej, gdy zapadły rządowe decyzje o reformie administracyjnej, z pasją zajęła się integracją bibliotek publicznych w ramach dużego województwa lubelskiego. Przy Jej bezpośrednim udziale opracowano stosowne plany, przeprowadzono spotkania z władzami terenowymi i kierownictwami łączonych bibliotek, uzgadniano i na bieżąco rozwiązywano problematyczne kwestie. Dlatego włączenie nowych bibliotek do wojewódzkiej sieci odbyło się sprawnie i było łagodnym procesem.

Zdzisława Piotrowska dużo uwagi poświęcała wewnętrznym sprawom organizacyjnym. Było to przede wszystkim stałe dążenie do zapewnienia Bibliotece optymalnej struktury organizacyjnej. Konsekwencją tego było tworzenie nowych bądź przekształcenia istniejących działów. W latach dziewięćdziesiątych powołano dwie komórki organizacyjne: Wypożyczalnię Podręczników Naukowych i Lektur oraz Dział Komputeryzacji. Ten ostatni był wyrazem dostrzegania przez Nią unowocześniania zarówno infrastruktury i warsztatu, jak też działalności. Biblioteka pozyskała duży grant Fundacji Mellona na komputeryzację. To umożliwiło zakup komputerów, oprogramowania, zbudowanie sieci logicznej, zawarcie umowy o przystąpieniu do konsorcjum bibliotek naukowych. Rozpoczęło się pośpieszne szkolenie pracowników i wkrótce prace bibliotekarskie były prowadzone w systemie komputerowym. Pierwszym rezultatem wprowadzenia nowej technologii było zamknięcie w 1998 r. tradycyjnych katalogów. Potem zaczęto system komputerowy rozszerzać na inne moduły.

Dbiała również o sprawy merytoryczne zarówno na terenie województwa, jak i w odniesieniu do własnej Biblioteki. Często wizytowała placówki terenowe, oceniała stan organizacyjny, poziom czytelnictwa, a szczególnie estetykę lokali. Regułą tych wyjazdów były kontakty z miejscowymi władzami administracyjnymi. Niejednokrotnie w wyniku rozmów i ustaleń pozyskano nowy lokal dla biblioteki w zamian za pomoc w urzędzeniu i aranżacji wnętrza.

W bibliotekach pragnęła widzieć prężne placówki dynamizujące lokalne życie społeczno-kulturalne. Z tego założenia wynikały wymagania,

stawiane przed całą siecią biblioteczną, dotyczące zasięgu czytelnictwa, zakupu zbiorów, prenumeraty czasopism, pracy kulturalno-oświatowej, służby informacyjnej. W Lublinie w latach dziewięćdziesiątych kupowano do 40 tys. woluminów książek, a liczba czytelników zbliżała się do 80 tys. Z prac kulturalnych o zasięgu wojewódzkim należy wymienić przeprowadzony z wielkim rozmachem konkurs o tematyce regionalnej „Korzenie naszych rodzin”.

Zdzisława Piotrowska była osobą bardzo znaną w środowiskach bibliotekarskich Lublina i kraju. Brała udział w wielu konsultacjach prac podejmowanych przez ówczesne Ministerstwo Kultury i Sztuki. Czynnie uczestniczyła w stałych spotkaniach dyrektorów bibliotek wojewódzkich, gdzie cieszyła się dużym uznaniem za kompetencje i wszechstronny sposób widzenia problemów zawodowych. Wyrazem uznania dla Jej bibliotecznej profesji było powołanie Jej na członka Państwowej Rady Bibliotecznej, organu doradczego Ministra Kultury.

Kłopoty zdrowotne spowodowały, że na początku 2000 r. musiała przerwać pracę zawodową, a z końcem lipca przeszła na emeryturę. Natura nie pozwalała Jej pozostać bezczynną. Żywo interesowała się życiem kraju i Biblioteki. W wyborach 2005 r. startowała do senatu RP. W latach 2002-2007 była członkiem Rady Naukowo-Programowej WBP i kandydatem na następną kadencję. Poparła ideę powołania (drugiego) Towarzystwa Biblioteki Publicznej im. H. Łopacińskiego. Na zebraniu założycielskim została wybrana na stanowisko przewodniczącej Komisji Rewizyjnej.

Była osobą lubianą i szanowaną za podejście do pracowników, sprawiedliwość, wrażliwość na ludzki los, pracowitość. Zawsze śpieszyła z pomocą potrzebującym. Już po przejściu na emeryturę często odwiedzała Bibliotekę, była jednym z najaktywniejszych czytelników i także znakomitym interlokutorem; w Jej towarzystwie nie można było się nudzić. Zawsze znajdowała temat do rozmowy zarówno na problemy zawodowe, jak również prywatne.

Rok 2007 był bardzo ciężki w przeżycia. Najpierw zmarła ukochana matka, potem sama dwukrotnie znalazła się w szpitalu i z tego ostatniego pobytu już nie powróciła. Zmarła 30 X 2007 r. Została pochowana 6 listopada w Lublinie. Jej pogrzeb zgromadził bardzo wielu ludzi, przedstawicieli środowiska zawodowego, a także ludzi kultury i nauki, literatów, dziennikarzy. Nie doczekała jubileuszu Biblioteki, której poświęciła ćwierć wieku swego życia.